

WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

Spiętrzone zadania.

Zwycięstwo osiągnięte przez, narzecze właściwych ludzi na ostatnim Walnym Zebraniu Br. Pomocy U.S.B. jest wydarzeniem wielkiej wagi.

Pierwszy to raz na terenie naszego Uniwersytetu, emanacja tego co jest najgorsze w Odrodzonej Polsce, co jest jej nieszczęściem przez wszystkie wieki, co ją zgubiło w postaci Targowicy i innych zdrad w epoce rozbiorów, co tak podatny grunt do rozwoju w bagnie niewoli znajdowało, emanacja tak potężnej doniedawna i równie szkodliwej wielopostaciowej endecji, narzecze poniosła oddawna zastaną a zdecydowaną klęskę. T. zw. młodzież wszechpolska, doniedawna dominująca na terenie uniwersyteckim, czyniąca sobie echuchany wszelkim brudem partynym śmiełkiem z instytucji ogólniakademickich, narzecze znalazła się w znacznej mniejszości i w następstwie tego otrzymała coś, co jej się bardzo należało — jaskrawą porażkę.

Pierwsze załamanie się tego prawdziwego ciemnogrodu w całej Rzplitej Akademickiej, na naszym gruncie, nastąpiło dwa lata temu bezmała. Widocznie jednak owoc „działalności” wszechpolskiej wśród młodzieży akademickiej nie był dostatecznie dojrzały. Jeszcze ogół tej młodzieży nie orjentował się należycie w morale tej partii, skoro wystarczyło nikczemnego, kłamliwego wybiegu jakiejś anonimowej „miedzykursowej komisji miedzynarodowej”, żeby zwycięstwo sprawy słusznej zostało zachwiane. Ale dwa ubiegłe lata sprawiły, że „wzrost kowany” owoc nie tylko dojrzał ale i nadgnął porządnie. Ogół akademicki wie już teraz z kim ma do czynienia Demagogiczny wrzask już nie osłoni ani pustki ideowej, ani jaskrawej niedołności prowadzenia podjętych przez omawiane elementy zadań. Nienasycona chciwość, żądza władzy wszędzie, za jakąkolwiek cenę, bez względu na umiejętności rządzenia w zestawieniu z brakiem odpowiednich do tego warunków moralnych i intelektualnych, odsłoniły się teraz w całej pełni i znalazły to, co były znaleźć powinny — pogardę wśród ogółu młodzieży.

„Kłamstwem świat mozesz przejść, ale nie powrócisz...” mówi lapidarnie mądrość narodów; w tym sensie pisaliśmy dwa lata temu, po „Pyrhusowem zwycięstwie” młod. wszechpolskiej na powtórnych wyborach Br. Pom., w artykule pod tym samym tytułem. „To ich „zwycięstwo” jest prawdziwie pyrhusowe, ale już w sobie zarodek bankructwa, albowiem osiągnięte jest środkami bardzo dużo pozostającymi do życzenia pod względem etycznym. A takie rzeczy nie uchodzą nikomu bezkarnie i prędzej czy później się mszczą”. Terazniejszość potwierdziła w całej rozciągłości nasze słowa.

Dość już jednak tej charakterystyki. Teraz kiedy zwalczany przez nas zawsze i ostro obóz zbankrutował tak dokładnie, musimy zwycięzcom postawić pewne postulaty. Na wstępie postawimy drugą kwestję, którą musimy uważać za najczelniejszą zasadą Niepodległej Rzeczypospolitej — „spocząć na laurach to klęska”. Przedstawiciele kół naukowych, w zarządzie Bratniej Pomocy U. S. B. są w położeniu Heraklesa w stajni Angusa. Po tyloletnich rządach rodziny wszechpolskiej, jej nieróbstwie i nadużyciach, jest tam cały ogół pracy, którą trzeba wykonać nie tylko dokładnie ale i szybko. Nie tylko bowiem cały ogół akademicki, ale i starsze społeczeństwo patrzy na Was z wielkim zainteresowaniem i oczekiwaniem solidnych wyników waszej pracy. Mało tego. Po uporządkowaniu tej stajni do zadań najbliższych bieżących, oczekują od Was czegoś więcej. W przeświadczeniu o tem, że przyszli ludzie nie z klucza partyjnego, ale tędzy pracownicy w społeczności akademickiej, oczekują od Was jakiejś nowej, świeżej

myśli, inicjatywy w dziedzinie organizacyjnej, w celu usprawnienia aparatu tak doniosłej dla życia akademickiego instytucji, której ster, jak sądzę, jesteśmy pewni, że słusznie z pełnym poczuciem odpowiedzialności za to ujęliście. Patrząc życziwie w poczucie odwiecznego, oczyszczenia w niej atmosfery moralnej.

To wszystko obowiązuje. Nie wątpimy, że uświadomiacie sobie ogrom i powagę ciążących na Was spiętrzonych zadań i z równą powagą przystąpiście do pracy. Ołbrzymia większość starszego społeczeństwa przyjdzie Wam teraz z jak najżywcizszą pomocą, gdy się do niej zwrócicie. Macie jej duży kredyt, nie spotkacie się z odmową jak zarząd poprzedni, przez którego mocno nadzargane dobre imię i autorytet Bratniej Pomocy U. S. B., musicie należycie wzmacnić w opinii społecznej.

A teraz do tych, którzy Was prowadzą na to zaszczytne, choć tak trudne stanowisko. Do znakomitej większości młodzieży akademickiej U. S. B. Jak słusznie zaznaczył w swoim przemówieniu po przyjęciu godności prezesa Br. Pom. U. S. B. kol. Dembiński, nie, albo bardzo mało zrobi najsprawniejszy nawet zarząd, jeśli mu nie pomogą członkowie organizacji, swoim zainteresowaniem się jego pracami, udziałem w nich. Niedość jest wybrać tych, którym się ufa, trzeba im w pracy pomagać, tem bardziej, gdy jest jej tak dużo. Nietylko żądać ciągle od tej instytucji, ale i dawać coś z siebie niezerkad, stawać na każde wezwanie zarządu.

Pełni najlepszych nadziei oczekujemy dużo, żądamy dużo, spodziewamy się wiele od bieżącej kadencji Bratniej Pomocy U. S. B.

S. Z. K.

Psuje się nadal w państwie... duńskim.

Porażka była często zbawiającą nauką, może i pp. wszechpolscy po niej wylęcałeni. Wiemy o ostrym fermentie wśród młodzieży „wszechpolskiej”, notujemy pogłoski o wystąpieniu szeregu etniczniejszych jednostek z tej partii, które choć późno (lepiej późno niż nigdy...), ale narzecze uznały, że owinęły czerwona wstążką mieczyk w kłapie, bynajmniej nie jest zaszczytną odznaką, przeciwnie... Słyszmy wielu donoszących o zarządach zwolenników nacjonalistycznej demagogii, wyrzekających się z energią tej organizacji, która jest teź demagogii wielemleni. Wyprysnęła się teź oficjalnie nawet cała korporacja, dotychczas przy odpowiednich okazjach pod rygorem organizacyjnym (z kary) en bloc głoszące za listą wszechpolską. Bankructwo w całej pełni...

Z Akademickiego Związku Przyjaciół Ligi Narodów.

W niedzielę dn. 22 lutego b. r. odbyło się Walne Zebranie Akademickiego Związku Przyjaciół Ligi Narodów przy łaskawym udziale kuratora Związku p. prof. d-ra Wacława Komarnickiego. Zebranie w nielicznym, ale za wysoce miłym i zgodnym gronie otworzył prezes Zarządu p. dr. Karnicki, który w krótkim i zwięzłym przemówieniu scharakteryzował dotychczasową działalność Związku oraz wysunął szereg wskazówek jakimi według niego winien się kierować przyszły zarząd. Na wniosek p. prof. d-ra Komarnickiego zebranie przy gorących oklaskach podziękowań p. d-rów Karnickiego za jego dotychczasową owocną działalność na stanowisku prezesa Zarządu. Po bardzo miłym przemówieniu kol. Myszczewicza zabrał głos p. prof. dr. Komarnicki wysuwając szereg postulatów w przyszłych pracach Związku, między innymi poruszył palącą kwestję lokalną oraz biblioteczną. Następnie przystąpiono do wyboru władz Związku. Zaproponowana przez ustępującego Zarządu lista kandydatów na członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej została przez akłamację przyjęta przez obecnych. Skład Zarządu jest następujący:

Prezes — kol. Myszczewicz, członkowie Zarządu — kol. kol. Świętozrecka, Hryniwiecówna, Jeśman i Rubieński. Komisja Rewizyjna — kol. dr. Karnicki — prezes i kol. kol. Pilsudska i Dziakowski — członkowie. Na wniosek kol. d-ra Komarnickiego zebranie podziękowało oklaskami obecnemu p. prof. d-rów Komarnickiemu za jego opiekę nad Związkiem, poczem Walne Zebranie zostało zamknięte.

NA TROPIE SPISKU.

Sto lat temu wstęz — tak jak dziś — zbliżał się zwolna ku schyłkowi dzień 4 marca. Wilno zapadało po hałaśliwym „Kaziku” w ciężą zadumę, tylko miarowy krok pułków lejbwardji carskiej — zmierzających ku granicom Królestwa — maćci ciszę. Z okazji bytności w Wilnie tak znakomych gości, generał-gub. wileński Chrapowicki wydawał małe przyjęcie dla dowódców pułków gwardyjskich. Zebrano się kilka osób u gen.-gubernatora: książe Szerbatow, generałowie Bistram i Szenszin, cywilny gen. wileński Obrezkow i kilku innych dygnitarzy. Przy szklance herbaty omawiano powagę wytworzonej sytuacji. Lecż pogawędka dostojników została przerwana zjawieniem się pułkownika do szczególnych poruczeń przy gen.-gub. wileńskim — Kochowskiego. Meldował on, że ma niecierpiące zwłoki wiadomości, które otrzymał od Piotra Szeludowicza, kolegialnego reżystratora.

by na poparcie jego wywodów zajął się przedmiemsiem luna pożaru — palł się browar Wulfia Ziurina. Sytuacja wydała się dla dostojników rosyjskich naprawdę groźna, a analogia wydarzeń do wypadków warszawskich rzucała się sama w oczy. Należało przedsięwziąć środki ostrożności; pozostawało jeszcze kilka godzin wolnego czasu do wyznaczonego terminu powstania. Zbliżała się godzina 7 wieczorem. General-gubernator Chrapowicki postanowił przesłuchać wobec zebranych gości Szeludowicza — aby wspólnie powziąć decyzję. W niedługim czasie nakazał wysłać do miasta wzmożone patroly wojskowe; oddziałom zaś stacjonującym zarówno w Wilnie jak i jego okolicach zachować ostre pogotowie.

Gdy wreszcie po wydaniu tych rozporządzeń stanął przed zebranymi Szeludowicz, niewiele mógł on dać wyjaśnień. Mówił, że słyszał o tem od swego kolegi — sekretarza kolegialnego Adama Winklera. Podniósł jakoby do czynu miała być rozchodząca się wieść śród mieszkańców Wilna, iż w

Cele i metody polityki austriackiej pokrywają się z polityką niemiecką.

WTEDEŃ 4.III. Pat. — Na przyjęciu dziennikarzy niemieckich w poselstwie niemieckim wygłosił niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Curtius przemówienie, w którym zaznaczył, że cele i metody polityki austriackiej pokrywają się w zupełności z polityką niemiecką. Od Ligi Narodów — mówił minister Curtius — oczekują Niemcy przeprowadzenia rozbrojenia i realnego uregulowania kwestji mniejszości. Domagamy się ogólnego rozbrojenia w imię równouprawnienia. W rozbrojeniu widzimy najskuteczniejszy środek zapobieżenia wojnom na przyszłość. Oczekujemy od ogólnej konferencji rozbrojeniowej że odbierze ona groźny charakter przesadnego pogłowia militarnego wiedeń państwom i że uzna ona i urzeczywistni zrównanie wszystkich narodów w prawie do bezpieczeństwa. Kwestją mniejszości — oświadczył dr. Curtius — i stanowisko Niemiec w tej sprawie jest podkrywane ich zasadą polityki pokojowej. Rozwiązaniem zagadnienia mniejszościowego jest pierwszym wymogiem naszych czasów i jedyną gwarancją trwałego pojedynania i przyjaznego współżycia narodów. Odnosno do Austrii przypominał dr. Curtius formułę dr. Schobera: „Jeden naród w dwóch państwach” i dodał, że zadaniem każdego państwa jest służyć interesom swego narodu. Austrii i Niemcy służyć interesom jednego i tego samego narodu niemieckiego. Wynika z tego samo przez się solidarność a nawet identyczność polityki austriackiej i niemieckiej. W końcu swego przemówienia dr. Curtius zauważył, że naród niemiecki spogląda odważnie i ufnie w przyszłość.

Wznowienie wykładów na uniwersytetach hiszpańskich.

MADRYT, 4.III. (Pat.) Stosownie do postanowień, zapadłych na ostatnim posiedzeniu rady ministrów, wykłady zostały podjęte na wszystkich uniwersytetach państwa. Nigdzie przytem nie doszło do jakichkolwiek incydentów. Jedynie uniwersytet madrycki pozostaje dotychczas zamknięty. Otwarcie tej uczelni nastąpi w czwartek.

Ofiarności francuskich urzędników.

PARYŻ, 3.III. (Pat.) Landry, minister pracy, oświadczył, iż personel urzędniczy kilku departamentów tego ministerstwa zdecydował zrzec się części plac na rzecz bezrobotnych. Minister pracy oraz podsekretarz stanu ministerstwa pracy postanowił przyłączyć się do tego kroku swych podwładnych i zrzec się na rzecz bezrobotnych — minister miesięcznej pensji, podsekretarz stanu półmiesięcznej pensji.

Atak szau.

KRAKÓW 4.III. Pat. — Prasa donosi, że wczoraj podczas urzędowania komisji poborowej doznał ataku szau członek tej komisji mjr. K. R., który wybiegł z lokalu na łec, trzymając rewolwer w ręku. U wyłotu głównego rynku zdołano szaleńca zatrzymać. Zarezerwowano karetka sanitarna wojskowa przewiozła chorego do szpitala garnizonowego.

Zapowiedź procesu mordercy z Düsseldorfu.

BERLIN 4.III. Pat. — Rozprawa przeciwko masowemu mordercy z Düsseldorfa Piotrowi Kirtenowowi rozpocznie się przed sądem przyślęgłym w przyszłym miesiącu. Proces wchodzi zarówno w Niemczech, jak i zagranicą olbrzymie zainteresowanie. Dotychczas już zgłosił swój przyznanie do Düsseldorfa 150 przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej. Wobec przewidzianego Hoku publiczności sąd zdecydował przenieść rozprawę do wielkiej hali gimnastycznej w koszarach poljeji düsseldorfskiej.

Wybory władz w korporacji „Cresovia”.

W dniu 27 lutego b. r. odbyły się wybory władz K. Cresovia. Skład Zarządu jest następujący: prezes — Edward Chmielewski, wiceprezes — Korzowski, sekretarz — Bendnarek. Oldemianem został Józef Trzeciak.

Debata budżetowa w Senacie.

WARSZAWA, 4. III. (Pat.) Posiedzenie Senatu dnia 4 marca. Senat przystąpił, w obecności członków rządu z premierem Sławkiem na czele, do rozpraw ogólnych nad preliminarzem budżetowym na rok 1931-32. Zgodnie z tradycją tej Izby marszałek Rakczkiewicz udzielił głosu prezesowi komisji skarbowo-budżetowej Popławskiemu, który omówił na wstępie zmiany, przeprowadzone przez komisję senacką. Mówca wskazał na stopień na to, że budżet jest zrównoważony pod względem układu. Nie powinno się jednak zapominać o tem, że w epoce kryzysu rzeczywista równowaga może być osiągnięta nie tyle przez odpowiedni plan finansowy, ile przez umiejętne jego wykonanie i nieustanną czujność. Mówca wyraża przekonanie, że to trudnym zadaniu podola obecny rząd, przedewszystkiem zaś minister skarbu. Należy powoli i systematycznie zmniejszać gospodarstwo narodowe, przygotowywać stopniowo społeczeństwo do dźwignia wzmocnienia ciężarów. Nieodzownym wymogiem naszej sytuacji jest wzmocnienie energii kinetycznej gospodarstwa w Polsce, a przedewszystkiem konsolidowanie stosunków rolnych. Zjawiska ekonomiczne mają swój własny rozwój, jeżeli nie zostaną poddane wpływom politycznym. Przeciwnie właśnie, wychodząc z założenia gospodarczego, można dojść do skrytowania prądów politycznych. W harmonij z zmysłami gospodarczymi, i politycznymi leży zdaniem mówcy, podstawa rozwoju Polski.

Sprawa dawca generalny sen. Szarski omawia przyczyny kryzysu gospodarczego ze specjalnym uwzględnieniem Polski, przyczem zwraca uwagę na polepszenie się sytuacji w dziedzinie kredytu zagranicznego. Kwestja, czy budżet jest realny, nie może w żadnym razie przedzielić się w niebezpieczeństwo wobec możliwości dostosowania wydatków do dochodów, czyli budżetowania miesięcznego, jakie dotychczas jest stosowane. Środek obniżenia wydatków, jakim jest zmniejszenie poborów pracowników państwowych, nie jest aktualny jeszcze w obecnej chwili. Może być nim dopiero przy dalszej zmniejszeniu cen, a wówczas zmniejszałyby tylko nominalnie, byłaby przystosowaniem plac do poziomu cen, a więc środkiem elastyczności budżetu w rękach rządu nie zmniejszając zdolności konsumcyjnej. Rok obecny zamyka się pewnym deficytem niewielkim, gdy inne państwa mają deficyty sięgające miliardów. W każdym razie nie oznacza to u nas deficytu kasowego gdyż posiadamy około 400 milionów rezerwy, z których 250 milionów w każdej chwili da się zmienić na gotówkę. Co się tyczy etatyżmu, to był on u nas koniecznością, obecnie zaś, wobec zmiany stosunków i kategorycznego oświadczenia rządu, nie ma już widoków rozwoju.

Zaryzykować można przypuszczenie, że przyszły rok budżetowy może już przynieść poprawę. Konieczne jest tylko utrzymanie równowagi budżetu za każdą cenę, utrzymanie zdrowej polityki pieniężnej przy unikaniu wszelkich eksperymentów, zminutowania polityki gospodarczej od czynników niegospodarczych. Kończąc referent wskazuje że niema powodów do przesadnych pesymistycznych poglądów na sytuację.

Sen. Targowski podkreśla, że w wykonaniu budżetu czynione są znaczne oszczędności które jednak mogłoby posunąć dalej, gdybyśmy doszli do naszego drobiazgowego systemu pozycy, co zmusza do zmiany odnośnych resortów do utrzymania odpowiedzialnych tym pozycyom komórek administracyjnych. Budżet jest również zagadnieniem ustrojowym, ja-

Min. Henderson o znaczeniu zawartego porozumienia morskiego.

LONDYN, 4. III. (Pat.) W przemówieniu, wygłoszonym w Izbie Gmin, min. Henderson stwierdził, że delegacja angielska do spraw ograniczenia zbrojeń na morzu przyjmowana była niezmiernie przyjaźnie tak w Paryżu jak i w Rzymie, i dzięki szczeremu pragnieniu zawarcia układu, okazano w obu stolicach mogła przewyciężyć poważne trudności, które tak długo nie dopuszczały do zawarcia układu, jakkolwiek dążenie do ogranicze-

Aprobata Wielkiej Rady Faszystowskiej.

RZYM, 4. III. (Pat.) Na zebraniu Wielkiej Rady Faszystowskiej minister spraw zagranicznych Grandi złożył obszernie sprawozdanie w sprawie ostatniego układu morskiego. Sprawozdanie to przyjęte zostało okłaskami. Następnie minister marynarki Siriani przedstawił techniczne szczegóły oraz dane cyfrowe dotyczące układu. Zakończył go głos Mussolini, który uwydatnił zasadnicze strony ukła-

Berlin konkuruje z... Chicago.

BERLIN 4.III. Pat. — We środę rano dokonano zliczenia rachunku w jednej z najładniejszych centralnych dzielnic Berlina. 6 zmaszkowanych zbrojczych związało wszystkich obecnych w mieszkaniu kupca Reinermana. Następnie, przeskakując szczy

zamiar się imać spiskowcy dla dopięcia swego celu. Winkler zeznał tylko, że będąc w czasie obiadu w restauracji słyszał tam od Skowrońskiego o całej tej sprawie, ale o środkach spiskowców zarówno on jak i o inicjatorach nie wie. Widząc próżność dalszego trudu, Chrapowicki polecił odprowadzić Winklera do sąsiedniego pokoju, a tymczasem specjalny gość sprawozdał Skowrońskiego. Ten jednak złożył winę na Czarnockiego, urzędnika zarządu gubernalnego. Zdawało się, że tak powoli trafi się wreszcie na właściwy trop i dojdzie do jądra sprawy, gdyby nie to, że Czarnocki po chwilowym zaparciu się wszelkiej styczności z daną sprawą, przyściśnięty do muru konfrontacją z Skowrońskim, zmienił swe stanowisko i wręcz zarzucił fałszywość zeznaniem Skowrońskiego, dowodząc że to odwrótnie on Czarnocki otrzymał te wiadomości od Skowrońskiego, a nie tak jak twierdził ten ostatni. Sytuacja stała się bez wyjścia. Koło osób mających styczność ze sprawą stawało się zamknięte; pozostawała jedynie droga ponownych badań regresyjnych, a czas tymczasem uciekał. Zbadanie sekretarza gubernalnego Wiszniew-

ko emanacja form życiowych narodu. Dłatego i formy budżetowe muszą ulegać zmianie i nie należy ich petyfikować.

Sen. Iwanowski omawia szeroko kryzys gospodarczy, poczem wskazuje, że obniżenie plac urzędniczych może być zastosowane tylko jako środek najostateczniejszy. Obecnie przewidywanej sytuacji na kilkanaście miesięcy byłoby rzeczą niemożliwą — zdaniem mówcy. Z tego powodu słusznie Izba ustawodawcza uczyniła, pozostawiając rządowi możliwość ostatecznego ułożenia równania budżetowego.

Następnie zabierali głos sen. Głabński (Kl. Nar.) i sen. Marchlewski (Kl. Chł.), poczem marszałek zarządził przerwę do godz. 16.

Po przerwie ukończono rozprawę ogólną nad budżetem. W dalszej dyskusji przemawiali: senatorka Kluszyńska (PPS), która uważyła budżet za nierealny, senatorowie Horbaczewski z Klubu Ukraińskiego i Pant z Klubu Niemieckiego, objaw wypowiadając się przeciwko budżetowi. Sen. Rolle (BB), odparując zarzut senatorów z opozycji, że rząd systematycznie obsadza wszystkie posady swoimi ludźmi, przypomina, że właśnie w okresie przedwyborowym partje polityczne wywierały olbrzymie wpływy na urzdników. Teraz jest zupełnie inaczej. Teraz ani posłowie, ani senatorowie nie mogli interwenjować po biurach, jak to inni robili w rządach przedwyborowych. Sen. Zakrzewski z B.B. oświadczył, że zdrowe prawo budżetowe opiera się na ustosunkowaniu do niego większości parlamentarnej, której dotychczas nie posiadaliśmy. Wiąże się to z przeszłością naszą, w której cecha charakterystyczna dla Polaka była obok wielkiej miłości ojczyzny, niechęć w dawać jej koniecznych podatków, zwłaszcza jeśli się do tego dołączy strachydo silnego rządu. Nawigując do wywodów sen. Horbaczewskiego, mówca oświadcza, że sprawa uniwersytetu ukraińskiego jest klasyczną ilustracją nacjonalizmu ukraińskiego. Gdyby chodziło tylko o stworzenie placówki kulturalnej, wówczas istniałby on już od dawna. W odpowiedzi sen. Pantowski mówi przypomnia politykę sprawiedliwą królów polskich wobec krajów nadbałtyckich i Gdańska, wobec miast niemieckich w Polsce i zapytuje, czy są źródła niepokoju mniejszości niemieckiej. Podstawą do tego niepokoju niema, bo przeszłość nasza świadczyłaby raczej o pewnym niedołęstwie wobec żywołu niemieckiego, nie zaś o chęci zwalczania go. Osatni w dyskusji przemawiał sen. Thuille.

Na posiedzeniu przemawiał jeszcze minister spraw wewnętrznych Składkowski, który przypisywane mu, jakoby wypowiedziane na komisji wobec sen. Makucha, następujące słowa: „Gdybym nie chciał, to pana nie byłoby w Senacie”. Minister stwierdza, że gdy sen. Makuch mówił o rzekomym nadużyciach wyborczych i mówił, że terror był tak wielki, że ludność nie mogła podawać głosu na tych, których pragnęła i wszyzy, a w tej liczbie i sen. Makuch, którzy starali się o mandat byli tak terroryzowani, że obawiali się pokazywać na ulicy, minister zauważył: „Chwała Bogu nie tylko pan żyje, ale pan znajduje się tu”, mając oczywiście na myśli że gdyby wszystkie nadużycia, o których mówił sen. Makuch działy się, gdyby rząd nie chciał, aby ludność wypowiedziała się swobodnie, to sen. Makuch nie dostałby się do senatu, natomiast dostał się tam, gdyż rząd chciał, aby ludność wypowiedziała się swobodnie.

Następne posiedzenie Senatu odbędzie się we czwartek o godzinie 10 rano.

Z Rosji.

Martwa Rosja — symbol rządów komunistycznych.

Kryzys żywnościowy w Rosji staje się z każdym dniem coraz cięższy. Jak i w latach wojennego komunizmu u podstawy zainteresowania i trosk codziennych, stoi ciężka myśl o ubraniu i żywności. Mówią o tem mężczyźni i kobiety. Całe życie jest tą troską wypełnionym. Żywność, żywność... — to zdanie na ustach wszystkich, przynajmniej psychikę swą ciągną, nieodzowną potrzebą. Nawet wykwalfikowani robotnicy i wyżsi pracownicy urzędów nie mają tego minimalnego zapotrzebowania, które dalał im możliwość spokojnego wykonywania swych codziennych obowiązków.

Zasadniczym produktem żywnościowym są obecnie w Rosji ziemniaki i śledzie. Niema łuszczywa, mleka, cukru, mydła, miazgi. Te zdatowały się drobniaki wytworzący stan bezradziejnej tęsknoty za lepszym jutrem, stan apatii i człowieka, niewierzącego w żadną naprawę. Obecnie, w ziemie położone stan nie jest jeszcze cięższe, bo chłopy, przy braku opału i żywności, szczególnie ciężko dają się we znaki. Brakuje obuwia. Obuwie w wolnej sprzedaży kosztuje 160 rb., co stanowi 3-4 miesięczne porybki średniego pracownika. Młodzież i dzieci pozostawia, najpostrzeźniejszej odzieży i normalnego odżywiania.

Polityczny terror panoszący się i człowiek chce stać się najmniejszym, niewidzialnym, chce zniknąć, aby zapomniano o jego istnieniu. Stalin uważany jest za wśczechpanoego. Wiktorski starych komunistów uważa się na stronę, gdyż ciągnął walka o prestige staro- była im nerwy, a obawa o to, aby nie być zesłanym na dalekie rosyjskie rubieże, amantia do usunania się z widocznych miejsc. Wzmoczone tempo pracy, które rząd sowiecki stara się wprowadzić do swego przemysłu, obala normalną organizację, gdyż bezmyślność i nieuctwo pieni się coraz bardziej, a absurdalne pomysły rzucające kawałowe i coraz nowe hasła, nikogo nie interesują. Wielka ogólna Rosja, bogata, tętniąca życiem, stali obecnie martwa, jako widomy symbol wyników komunizmu, spychającego ją powoli ku przepaści, w której znajduje miejsce „... generalna linja Stalina”.

Bruening pertrakuje.

BERLIN, 4. III. (Pat.) Wczoraj kanclerz Bruening prowadził rokowania z przywódcami socjaldemokratów. Mają one na celu uzyskanie zgody frakcji socjaldemokratycznej co do budżetu wojskowego, specjalnie zaś w sprawie budowy pancernika „B”. Wicem kanclerz Bruening przyjął premiera pruskiego socjaldemokrata Brauna, który przedłożył mu szereg konkretnych życzeń frakcji socjaldemokratycznej. Od uwzględnienia tych wymagań socjaldemokraci uzależniają swą zgodę na budowę pancernika. Żądają oni zaprowadzenia nowego podatku majątkowego celem pokrycia pierwszej raty na budowę pancernika. Ponadto wymagania ich obejmują szereg spraw z zakresu społecznego. Wicem kanclerz obradowała frakcja socjaldemokratyczna, ograniczając się do wysłuchania referatu o wynikach rokowań — uchwał nie podejmowano.

Burze śnieżne w Rumunii.

BUKARESZT 4.III. Pat. — W całej Rumunii panują swałtowne burze śnieżne. Na wielu stacjach zatrzymano pociągi wskutek niemożności kontynuowania dalszej drogi. Najgorzej przedstawia się sytuacja w Braurabji. W Kiszyniowie burza spowodowała znaczne szkody materialne, uniemożliwiając wszelką komunikację. Również w Galaczu burze spowodowały ogromne zniszczenia. W szczególności z wielu domów wiechura porzywała dachy. Pociąg w Galaczu również bardzo ucierpiał. Żegluga na Dunaju została zawieszona. W wielu okolicach kraju okazały się wielkie stada wilków.

Okropny wypadek.

LWÓW 4.III. Pat. — Wczoraj przed południem zdarzył się przy ul. Stryskiej 14 tragiczny wypadek. Nauczycielka gimnazjalna Helena Wikolewska podczas przyszywania sobie obojdu, doznawszy ataku sercowego, upadła nieprzytomna na rozpaloną płytę kuchenną. Od ognia zaczęła się odzież i nauczycielka zaczęła płonąć ciała niesczęśliwej. Przybyli na pomoc domownicy zastali ją prawie zwęglone zwłoki, które odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

Wyrok w procesie bandy rozbójniczej.

BIALOGRÓD 4.III. Pat. — W procesie przeciwko bandzie rozbójniczej brał Barbułowicz sąd wydał wyrok, mocą którego z poster 75 oskarżonych dwaj członkowie bandy zostali skazani na śmierć, 19 na dożywotnie więzienie, 2 na 40 lat więzienia, 6 na 30 i 20 lat więzienia.

Popierające przemysł krajowy.

mas, a przechodząc z ust do ust przez amplifikację urosła w podanie o mającym jakoby wybuchnąć miejscowym powstaniu, wyznaczając nawet jego godzinę. Wyroki komisji były łaskawe. Narazie obszedło się bez rozlewu krwi. Winklera i Czarnockiego skazano za niepotrzebne rozprawianie o powstaniu i rozsiewanie fałszywych wieści na 4 tygodnie więzienia, resztę na tydzień; wszystkich natomiast podano tajemnie nadzorowi policyjnemu. Nie mając niezbitych dowodów winy, nie chciano drażnić opinję społeczną zbyt surowym wyrokiem. Nie pozostał jednak cały ten epizod bez głębszych następstw. Uwaga władz została zwrócona na środowiska, wśród których wykryto tę pierwszą namiastkę spisku. Zwrócono bacniejszą uwagę na Kolarskiego — młodzień uniwersytecką i wyłaniającą się z poza nich postać p. porucznika stauroingermontandzkiego pułku piechoty — Kudrewicza. Miał on odegrać jeszcze swoją rolę.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

Sprawozdawcze zebranie poselskie w Stołpcach

W Stołpcach odbyło się sprawozdawcze zebranie poselskie przy udziale posła B. B. W. R. p. J. Gorzkowskiego. Sprawozdanie przedstawił przedstawiciel miejscowego społeczeństwa wszystkich sfer i narodowości. Prelegent charakteryzował pokrótce znaczenie budżetu dla Państwa, poczem przeszedł do omówienia poszczególnych działów całego budżetu. Ogromne wrażenie wywarła na zebranych charakterystyka skandalicznej taktyki opozycji, która demonstracyjnie zgłaszała dziesiątki wniosków, już

to zwiększających budżet bez wskazania pokrycia, już to skreślających całe pozycje w budżecie, które ze względu na bezpieczeństwo Państwa nie mogły być kwestjonowane. Po omówieniu spraw budżetu prelegent poruszył zagadnienia mniejszościowe, poczem streścił przemówienie pos. Hołówki. Wezwanie pos. Gorzkowskiego do wyrażenia zgody na współpracę z rządem w ciężkiej walce z kryzysem gospodarczym wywołało entuzjastyczne okrzyki zebranych na cześć BBWR i rządu.

Wesele w płonącym budynku, czyli zemsta porzuconej kochanki.

W Wielkiej-Wsi gm. hermanowickiej było przed parą dniami bardzo gorąco. Zamężni gospodarze tej wsi Harjon Jakowlew sprawiali wesele. Gości zjechało wiele, a że i czas ten nie był rozpoznać zabawę bez troski i w dobrym nastroju. Wprawdzie, mniej dyskretni napomkali tam coś, że ślub Jakowlewa z obecną jego wybranką krzywdzi pewną młodą dziewczynę, która mu niedługo zaślubiła i wszystko co miała najdroższego w ręce jego złożyła, ten zaś ją w końcu haniebnie zdradził i porzucił, że stoby były obficie zastawione, „czyściej” nie brakuje a fraszki „na młody” nie okazywał — przedko o tem wspomiano, i zapamiętano może nasuwane, gdyżby nie pamięć... skrzywdzonej dziewczyny.

Późnym wieczorem, gdy wszystkim dobrze się już zeszło kurzyło z za okien rozległ się nagły krzyk: „pali się”. W przerażeniu wszyscy wybiegli na dwór i ujrzeli, że dom, w którym przed chwilą tak było wesoło — stoi w płomieniach. Pośpieszono na ratunek — było jednak zapóźno i dom spłonął. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że pożar powstał wskutek podpalenia. Podejrzanie padło na porzucaną przez Jakowlewa dziewczynę Tatjanę Timofiejewną mieszkankę wsi Kubiłki gm. Nowy - Pohost. Wezrano ją zatrzymaną i poddano indagacji. Do winy odrzuciła przyszaną oświadczając: „Chciałam tem pomścić moją krzywdę”. (C).

Napad w pobliżu wsi Iwanowszczyzna.

W pobliżu wsi Iwanowszczyzna w gminie porpielskiej dokonano wczoraj napadu na małe mieszkanie wsi Kozły, tejże gminy. Ladkiewicza Włodzimierza.

Napastnicy pobili kijami Ladkiewicza do utraty przytomności. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala powiatowego w Głębokim, gdzie wkrótce zmarł. Napastników aresztowano i osadzono za kratami. (C).

Ujęcie kurjera G. P. U.

W dniu 2 b. m. nad ranem patrol KOP-u w rejonie Kozłowszczyzny ujął podczas usiłowania nielegalnego przedostania się przez granicę podejrzanego osobnika, jak się później okazało Michała Pietrowa, który podał się za zbiega politycznego z Rosji sowieckiej.

W toku dochodzenia Pietrow składając sprzeczne zeznania i dawał mylne odpowiedzi. W związku z tem przeprowadzono skrupulatną rewizję osobistą, podczas której ujawniono na plecach zatrzymanego sztyrowane napisy. Pozwoliło to stwierdzić, że Pietrow jest kurjerem GPU i wysłany został do Polski z tajnymi instrukcjami do miejscowych jacek komunistycznych.

„Kaziuk”.

Tegoroczny „Kaziuk” wbrew tradycyjnym i ustalonym przez przyrodę zwyczajom sprawił niespodziankę. Mroźny, lecz piękny i suchy śnieg na plac Łukiski niezliczone tłumy, gdzie już od paru dni rozbijały swoje stragany przekupnie, ustawiły się wozy z obwarzankami smorągówkami, z nieckami, baljami i garkami.

Teren wzdłuż ulicy 3 Maja zajęły swoimi straganami m. in. szkoły zawodowe, harcerze i t. p. Nieco dalej ulokowali się przekupnie z zabawkami.

Wszędzie ruch, wszędzie gwar i śmiechy. bo „Kaziuk” to przecież zwiastun zbliżającej się wiosny.

Produktów miejscowego wyrobu dużo, lecz największym, oczywiście, powodzeniem cieszą się tradycyjne obwarzanki i serca. Geny są niskie, nawet bardzo niskie, znacznie niższe, niż w roku ubiegłym.

Wiązanka obwarzanków kosztuje przy 15-20 groszy, gdy w ubiegłym roku za taki sam wianeczek płacono 30-40 groszy. Balje można obecnie kupić za 3,50-4 zł., w r. ub. kosztowały 6-7 zł.

Ważną atrakcją na kiermaszu wzbudziło mnóstwo uwijających się fotografów i filmowców, którzy niezmordowanie fotografują wszystko i wszystkich i cieszą się dużym wzięciem.

Jest podobno nawet reżyser, który zamierza wcielić „Kaziuka” w nakręconym na miejscu filmie.

Nie zamierzali przonać oczywiście i zio dzieje, który korzystając z nadarzającej się okazji, zmobilizował wszystkie swe siły i przypuścił generalny atak na kieszenie mniej uważnych kiermaszowiczów. Na szczęście wprawne oko policjantów, trzeba podkreślić dobrze czuwających nad bezpieczeństwem, pokrzyżowały większość tych planów, gdyż do wieczora około 50 rzemieślników zatrzymano i dla „ogólnego dobra” odprowadzono w bardziej dla nich odpowiednie miejsce.

Czyja wina?

W „Kurjerze Wileńskim” z dnia 28 ub. m. pisaliśmy o fatalnym stanie chodników wileńskich, które z powodu ich niedogładania są albo pełne wody i błota, albo, w dni mrozu, pokryte warstwą nieprzyspanego piaskiem lodu, na którym, jak już notowaliśmy, kilkanaście osób polemało sobie ręce i nogi.

Pisaliśmy wówczas o niezwykle zaniedbanej dzielnicy Śnińskiej (ul. Kalwaryjska i przyległe) i — musimy przyznać, z pewnym skutkiem...

Okazuje się jednak, że nie tylko ta dzielnica jest zaniedbana, w innych nielepiej się dzieje. Na dowód przytoczamy list jednego z naszych czytelników dokładnie ilustrujący stan chodników na ul. Targowej i przyległych.

„Chodniki na ul. Targowej i Kolejowej, przyległe do posiadłości władz kolejowych oraz wiadukt, łączący ul. Kolejową z Nowym-Swiatem są tak niedbale utrzymywane przy obecnej ślizgawicy, iż z trudnością można chodzić. W dniu 2 b. m. chodniki a szczególnie wiadukt był pokryty lodem nie przyspanym piaskiem, po którym ślizgały się ludzie z wielkim wysiłkiem, gdyż każdy krok mógł spowodować upadek, z jego wszystkimi skutkami konsekwentnymi.

W opłakanym stanie są również schody wiaduktu, pokryte lodem. Czyżby jednak ci, do kogo to należy, nie zechcieli pomyśleć o czyszczeniu chodników i wiaduktu i zapewnieniu tem samem przechodniom chociażby minimum bezpieczeństwa?” cis.

DZIS W RADIO Godzina 20:30
Koncert z Wiednia K. Krauss (dyrekcja)
5 marca

Falszywe banknoty 100 złotych.

W ostatnich dniach zatrzymano fałszyfikatorów banknotów 100-złotowego oraz wszystkie trzy zatrzymane sztuki są oznaczone tym samym numerem S. A. 7934516. Obraz fałszyfikatora jest o 1,5 mm krótszy i o 0,5 mm wyższy od obrazu banknotu autentycznego.

Rysunki fałszyfikatora wykonano liniami grubszymi na papierze zwykłym. W porównaniu z rysunkiem banknotu prawdziwego, wyraz twarzy został zupełnie zmieniony, co można zauważyć na pierwszy rzut oka. Znak wodny w medalionie wytłaczany i natłuszczany, profil twarzy i falowanie włosów utrzymane w ostrych liniach konturowych, bez łagodnych przejść do płaszczyzny ciemnych do jasnych. Bronzozy kolor tła na stronie przedniej fałszyfikatora jest ciemniejszy, na odwrotnej zaś jaśniejszy, niż na biliecie autentycznym. Godło państwa, orzeł wykonano grubszymi kreskami niż na wybitym ciemnym. Rysunki kompozycyjny ornamentacyjnych w drobnych szczegółach przerywane bądź zamazane. Napisy w tekście „BANK POLSKI” „STO ZŁOTYCH” ciemniejsze grubszymi kreskami. Druk w klauzulach — grubszy o kontrastach niostreżych. Cyfry numeru różnią się w szczegółach od numeracji na banknotach autentycznych.

Całość fałszyfikatora utrzymana jest w kolorach ciemniejszych, przyczem rysunki są grubsze, przerywane, nieuplastycznione, szczególnie wydatnia się to w portrecie Kościuszki, w godle państwowym (orle) i tle tabliczek z numeracją.

Fałszyfikator jest dość łatwy do rozpoznania. Bank Polski zaznacza, że mogą pojawić się fałszyfikator podobne do opisanego, lecz na innym papierze, lub też z pewnymi zmianami w wykonaniu rysunku.

„Biblioteka Nowości”
Plac Orlowski 3.
Kompletna beletrystyka do ostatnich nowości w języku polskim oraz w obcych. — Lektura szkolna. — Dział naukowy. — Każdy abonent otrzyma premjum.

Czynna od godz. 11-ej do 18-ej. Kaucja 5 zł. — Abonament 2 zł

Przebieg raidu polskich awionetek do Tallina. Lotnicy polscy w Wilnie.

We środę 4 b. m. w godzinach popołudniowych przyleciały do Wilna 4 samoloty polskie, biorące udział w raidzie do Tallina. Pierwszy wyładował na lotnisku na Porubanku kpt. Halewski na aparacie R. W. D. 4 o godzinie 14, w 15 min. później por. Żwirko na aparacie R. W. D. 2, następnie o godzinie 15 min. 20 pilot Szulczewski na aparacie „Lublin”, wreszcie o godzinie 15 min. 40 mjr. Długoszowski na aparacie TWS. 12.

Samoloty kierowane przez pilotów Szulczewskiego i mjr. Długoszowskiego uległy przy lądowaniu lekkiemu uszkodzeniu, ze względu na niedogodne warunki terenowe gdyż lotnicy musieli w Warszawie startować na kołach z ziemi, na lotnisku zaś wileńskim znajduje się śnieg.

Wszystkie cztery maszyny są w chwili obecnej na lotnisku. Odlot w dalszą drogę nastąpić ma w dniu 5 b. m. przed południem.

W uzupełnieniu informacji o przylocie do Wilna 4 samolotów, dowiadujemy się, że samoloty „R. W. D. 4” (pilot Halewski, obserwator por. Rudowski), „R. W. D. 2” (pil. Żwirko), „R. 14” (pil. Szulczewski, mechanik Pogorzelski), „P. W. S. 12 bis” (pil. Długoszowski, mech. Zawodniak) wyładowały na lotnisku w Porubanku w drodze do Tallina między godz. 14 a 17. Lądowanie maszyn na kołach na lotnisku o niejednostajnej pokrywie śniegowej przedstawiało trudności. Start na płozach do Rygi odbędzie się w czwartek. Na lotnisku powitali uczestników raidu w imieniu miasta wiceprezydent miasta p. inż. Czyż, przedstawiciele wojska oraz Aeroklubu Wileńskiego. Wicezorem w salach hotelu Georgesa miasto wydało na cześć uczestników raidu przyjęcie.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance. Dziś o godz. 8-ej ukażą się po raz ostatni dwie świetne jednoaktowe komedie F. Molnara „Bankiet” i „Raz, dwa, trzy”, w reżyserji dyr. Zelwerowicza, który niezrównanie kreuje rolę Norrisona w sztuce „Raz, dwa, trzy”.

Teatr Miejski w „Lutai”. Dziś ukaże się również po raz ostatni, pełna humoru, dowcipu i zabawnych sytuacji, najnowsza komedia Krzywoszewskiego „Noc Sylwestrowa”, w reżyserji A. Zelwerowicza.

„Salome” Oscara Wilde’a. W najbliższą sobotę odbędzie się w Teatrze na Pohulanie c. premiera głośnego arcydzieła Oscara Wilde’a: „Salome”. Inscenizacja sztuki, ilustracja muzyczna, oraz oprawa dekoracyjno-kostiumowa Eugenjusza Dzielwskiego. Obsadę stanowią najwybitniejsi artyści zespołu z Eichelbergową, Sawicką, Severinową, Kreczmarem, Wyrzykowskiem i Zelwerowiczem na czele. Zainteresowanie premierą oblrzynie „Sztuka” K. Leżyckiego. W nadchodzący piątek dnia 6 b. m. odbędzie się w Teatrze „Lutai” premiera oryginalnej sztuki Kazimierza Leżyckiego p. t. „Stuba”. Akcja sztuki toczy się w małym miasteczku prowincjonalnym i porusza zagadnienia, związane ze stosunkami w współczesnej szkole polskiej.

Reżyserje objął dyr. Zelwerowicz, obsadę stanowi cały niemal zespół, oraz liczni statysci.

RADJO

CZWARTEK, dnia 5 marca 1931 roku
11:58: Czaś. 12:35: Poranek szkolny z Filharmonji warszawskiej. 14:30: Kącik dla pań. 15:30: „Esperanto za oceanem” — odczyt. 16:15: Koncert symfoniczny (płyty). 17:15: „Świat murzyńskijskiej baśni” — odczyt. 17:45: Koncert. 18:45: Kom. Akad. Kola Misyjnego. 19:00: „Skryżka pocztowa Nr. 146”. 19:20: Program na piątek i sobotę. 19:30: Rezerwa. 19:40: Pras. dziennik radiowy. 20:00: Biały sultan Marokko” — felj. 20:15: Pogad. radiotechniczna. 20:30: Koncert międzynarodowy z Wiednia. 22:20: „Przeciw zwątpieniu” — felj. 22:50: Kom. i muzyka taneczna.

PIĄTEK, dnia 6 marca 1931 roku.
11:58: Czaś. 22:05: Koncert popularny (płyty). 13:10: Kom. meteor. 15:50: Lekcja francuskiego. 16:25: Progr. dzienny. 16:30: Koncert żyweń. 17:15: „General Józef Chłopiński” odczyt. 17:45: Muzyka lekka. 18:45: Kom. L. O. P. P.-u. 19:00: Progr. na sobotę i roz. 19:15: Kom. „Sokola”. 19:30: Rezerwa. 19:40: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogad. muzyczna. 20:15: Recital fortepianowy. W przewie „Przed filmowy”. Po koncercie komunikaty. 23:00: „Spacer detektorowy po Europie”.

NOWINKI RADJOWE.

PRZECIW ZWĄTPIENIU W WALCE O NOWEGO CZŁOWIEKA.

Walka o nowego człowieka jest zadaniem najbardziej palącym w chwili obecnej. Nie dość jednak wypracować twórczo nową jednostkę ludzką, trzeba ją jeszcze obronić. Flanki frontu w walce o nowego człowieka są zagrożone. W ich obronie stać dziś świetny pisarz polski Juliusz Kaden-Bandrowski w feljetonie p. t. „Przeciw zwątpieniu”.

KONCERT MIĘDZYNARODOWY Z WIEDNIA
Dziś o godz. 20.30 wszystkie stacje Polskiego Radja transmitują koncert międzynarodowy z Wiednia. Program poświęcony jest klasycznej muzyce symfonicznej wiedeńskiej w wykonaniu doskonałej orkiestry „Wiener Filharmoniker” pod dyr. kap. Kraussa. Wśród szeregu utworów symfonicznych pierwszorzędnej wartości muzycznej usłyszymy uwerturę do opery Mozarta „Wesele Figara”, IV symfonję B-dur Beethovena oraz VII symfonję e-dur Schuberta.

NA WILEŃSKIM BRUKU

SYSTEMATYCZNE OKRADANIE SYNAGOG.

Ubiegłej nocy, nieznanymi złodziejami po uprzednim wybiściu szyb, przedostali się do synagogi Kobrańskich położonej obok Wielkiej Synagogi przy ulicy Niemieckiej, skąd skradli 40 żarówek elektrycznych.

Identyfikacja kradzieży jak dowiadujemy się, popołudniu przed kilku dniami w synagodzie chwałowej przy ulicy Zawalnej skradziono 30 żarówek elektrycznych. Kilka żarówek skradziono również z lokalu synagogi „Tiferet-Bachurim” przy ulicy Niemieckiej 8.

Identyfikacja kradzieży żarówek elektrycznych z synagog, nasuwać przypuszczenie, iż działa tu jedna banda złodziejska, która zajmuje się specjalnie okradaniem synagog. O kradzieżach powiadomiono policję, która wszczęła w tej sprawie energiczne dochodzenia. (C).

WYPADEK PRZY ULICY KALWARYJSKIEJ.

Wczoraj o godzinie 4-ej p. p. przy ulicy Kalwaryjskiej kołk mieszkanca wsi Baraniełki (gminy podbrzeskiej) Marciszewskiego Aniele przetrzasnął się autobusu i poniósł wywracając w pewnym momencie wóz.

Z pod wozu wydobyło wieszakę nawięzłą zemdlałego z strachu i silnie poturbowanego. Zawezwane pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy. (C).

ZAGADKOWA ŚMIERĆ W DOMU NOCLEGOWYM.

Wczoraj z rana w domu noclegowym przy ulicy Połockiej Nr. 4 znalezione martwym w łóżku stałego mieszkańca tego domu Kazimierza Bielickiego.

Powód śmierci narazie nie został wyjaśniony. Narazie jest tylko przypuszczenie, że Bielicki z okazji imienin wypił za wiele alkoholu, skutkiem czego nastąpiło zatrucie organizmu i śmierć. (C).

35 PACZEK LITEWSKIEGO TYTONIU.

W dniu 3 b. m. w lokalu wagi miejskiej na rynku Kalwaryjskim ujawniono 35 paczek tytoniu litewskiego pochodzącego z przemytu Tytołu zaskwestrowano.

PODRZUTEK.

W dniu 3 b. m. przy ul. 3 Maja Nr. 11 znaleziono podrzutka pięci letniego w wieku około 1 miesiąca, którego umieszczono w przytułku Dzieciątka Jezus.

NIEZBESZCZYLIWY WYPADEK.

W dniu 3 b. m. Stanisławski Wincenty, znm. w koszarach i p. a. p. obcinając gałęzie z drzewa nad brzegiem Wilji spadł i zła małą lewą ręką i lewą nogę. Stanisławskiego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa.

KRADZIEŻ I PRZYWLASZCZENIA.

Bonda Paweł, Topolowa 10, zameldował, iż Kwiecicki Michał, Piłomont 5, przywłaszczył autobus należący do niego wartości 16.000 zł.

Z dziecińca domu Nr. 28 przy ul. Zyguntowskiej na szkole Karpnowskiego Kazimierza dokonano kradzieży chomoutu i duży wartości 50 zł. Ustalono, że kradzieży tej dokonał Banuszewicz Józef, Kopiańska 10.

Miszówna Maria, Płwna 8, skradła u Pines Gili, Ostrobramska 16, 10 zł. Mistrzówce zatrzymano.

WYPADKI ZA OSTATNIA DOBĘ.
Od dnia 3 do 4 b. m. zanotowano wypadków 42, w tem kradzieży 9, oplistwa 10, przekroczeń administracyjnych 9.

KRONIKA

Czwartek 5 Marzec
Dziś: Czerzyzna, Waclawa.
Jutro: Marcjanna b. m.
Wschód słońca — 6 m. 15.
Zachód — 17 m. 20.
Spotrzeżenie Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 4 III — 1931 roku.

Ciepłota średnia w milimetrach: 759
Temperatura średnia — 11° C.
najwyższa: — 6° C.
najniższa: — 16° C.
Opad w milimetrach: —
Wiatr: przeważający: północno-wschodni.
Tendencja barom.: stan stały.
Uwagi: pogodnie.

URZĘDOWA.

Wyjazd wojewody. We środę dnia 4 marca wczorajem p. wojewoda Kirtiklis wyjechał do Wilejki i Molodczana gdzie przeprowadzi na dorywcza ilustrację urzędów oraz zwiędzić zakłady opiekuńcze. Powrót p. wojewody spodziewany jest w piątek wieczorem.

Okręgowa Komisja Konserwatorska w Wilnie. Minister W. R. i O. P. powołał do współdziałania z władzami wojewódzkimi w wykonywaniu opieki nad zabytkami obwo dowe komisje konserwatorskie na obszarze województwa wileńskiego i nowogródzkiego.

Okręgowa komisja konserwatorska tworzą wojewoda lub jego zastępca, konserwator i 8 członków, powołanych przez wojewodę na wniosek konserwatora z pośród osób, rozumiejących działalność na polu opieki nad zabytkami. Członkowie komisji powoływani są na trzy lata.

SPRAWY AKADEMICKIE.

„Czwartek Akademicki”. Dziś dnia 5 marca r. b. o godz. 8 min. 15 w Ognisku Akademickim (ul. Wielka 24) odbędzie się „Czwartek Akademicki” p. t. „Xta Muza czy pomywaczka”. Zagaj. kol. Antoni Bohdziewicz.

SPRAWY SZKOLNE.

System przedmiotowy w nauce. Dyrekcja kursów gimnazjalnych wprowadziła w życie system przedmiotowy, według którego uczniowie różnych przygotowawczych do poszczególnych przedmiotów, różnych typów szkół i t. p. mogą z korzyścią dla siebie przygotować się do matury i egzaminów. W związku z tem Dyrekcja wyzwa wszystkich opiekunów domowych uczniów Kursów Gimnazjalnych do przybycia na zebranie informacyjne, które odbędzie się w niedzielę, dnia 8 marca r. b. o godzinie 13 (1 po południu) w lokalu kursów, ul. Mickiewicza 4, II p.

SANTARNA.

Kursy dla rewidentów sanitarnych. W celu fachowego dokształcenia personelu rewidentów sanitarnych Magistrat m. Wilna uruchamia już w najbliższym poniedziałek przy zakładzie higieny U. S. B. kursy dla rewidentów sanitarnych.

Kierownictwo kursu spoczywać będzie w rękach prof. Karaffy-Korbata.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZ.

Komunikat Związku „Pań domu”. Związek „Pań domu” łącznie z Tow. „Popierania Przemysłu Ludowego” urządził w dniu 8.III 1931 roku o godz. 4-ej po poł. w Sali Miejskiej przy ulicy Końskiej 1, „Dzień Lau”.

Zebrańie zaszczytują swoją obecnością General Lucjan Żeligowski, który wygłosi słowo wstępne.

Parządek dnia następujący: 1) Zagajenie General Lucjan Żeligowski. 2) Odczyt p. t. „Rola ludu w walce z obecnym kryzysem” — wygłosi Dr. Janusz Jagmin. 3) odczyt p. t. „Praca tkacki w świetle cyfr” — wygłosi Helena Sokolowska. 4) Odczyt p. t. „O zastoso-waniu tkanin wileńskich do dekoracji mieszkań współczesnych” — wygłosi Helena Szarmówna. 5) feljton p. t. „Doroczne kiermasze: Kaziuk i św. Piotr” — wygłosi p. Aleksandrowiczowa (Ciotka Albinowa). Część druga pokazowa. 1) „Polskie wne-

MOŁODECZNO

Przebieg awantury w Molodczynie. W „Kurjerze Wileńskim”, z dn. 24 lutego r. b. zamieściłmy notatkę o awanturze ulicznej która miała miejsce w Molodczynie w dniu 23 t. m. Jak się obecnie ostatecznie wyjaśniło awantura miała przebieg następujący.

Poster. Szałchowiec Jan z Poster. P. P. Molodczno, mając służbę w mieście podczas jarmarku analizował kryki, dochodzące od strony ul. Kościuszki, udat się więc w tym kierunku i spotkał 5 osobników już dobrze podchmielejonych, którzy zaczęli przedochmieleń wyrażając się do nich zbyt nieprzyzwoicie. Jako stróż bezpieczeństwa i porządku publicznego widząc co się dzieje wystąpił aby szkie awanturników zlikwidować, doprowadzając ją do Poster. P. P.

Spotkał się jednak z oporem czynnym ze strony awanturników. Nie zważając na to, postawioną za wszelką cenę awanturników unieszkodliwić siłą zmuszając ich do uległości. Tymczasem na rynku zebrał się tłum około 300-400 osób, który zaczął zabierać awanturników do zaczętej walki z posterunkowym. Widząc co się święci poster. Szałchowiec zawezwał do pomocy dwóch wojskowych z garnizonu tutejszego i przy pomocy ich zdolał odprowadzić do Poster. P. P. jednego z największych awanturników Bądra Bazylego zamieszkałego we wsi Wielkie-Siolo gm. molodczadzkiej przyczem do utworzenia sobie drogi przez tłum użył kolby i bagnetu.

Jak więc z powyższego wynika zajście miało miejsce nie w niedzielę, a w dzień targowy przyczem poster. Szałchowiec nie został rozbity przez awanturników, tylko nie wypuszczając z ręki broni, musiał z nimi stożczy zacząć walkę, gdyż podniecani przez tłum stawali zdecydowanie czynny opór.

BARANOWICZE

Reżim w baranowickiego banku. W związku z nadejściem wiosny myślimy o nowych robotach budowlanych. I tak „Komitet Budowy Kościoła” uzyskał w Warszawie pewne subwencje przystąpi na wiosnę do pracy. Uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego wyznaczona jest na dzień 3 Maja.

W delegacji do Warszawy jechał p. starosta Przepiórkowski, jako prezes komitetu budowy kościoła, p. generat Skolnicki i major Walasek, kapelan garnizonu. Na posiedzeniu komitetu wybrano projekt, nagrodzony na konkursie, w wykonaniu inżyniera Kukulskiego. Zawarto też z nim umowę co do wykonania planów i kosztorysu. Narazie komitet rozporządza sumą 25.000 zł. ale my tu na ziemi rodzinnej Mickiewicza żyjąc, jesteśmy przyzwyczajeni „mierzyć się na zamiary”.

Drugą pracą budowlaną nową, będzie budowa wiaduktu, łączącego od strony północnej Nowe Baranowicze i koszarzy z dworcem kolejowym. Odciały to nadmierny ruch kołowy z ulicy Sosnowej i zlikwiduje niebezpieczeństwo chodzenie przez tory kolejowe, a zatrudni nam część bezrobotnych. Ale, ale w sprawie dożywania bezrobotnych dowiadujemy się od prezesa Czerwonego Krzyża, że ta organizacja weszła w kontakt z Żydowską organizacją „TOZ” i w tych dniach nastąpi uruchomienie kuchni rytualnej dla bezrobotnych Żydów. Dnia dzisiejszego, a więc 2 marca uruchomiony został kurs dla doradców drogowych. Zagajają go pan starosta Zarycki, wykazując znaczenie i korzyści takiego kursu. Od 4 do 8 marca będącymi tutaj mieli czterodniowy kurs „świetlicowy” dla nauczycielstwa z miast i z powiatu. Jednym słowem ruszamy się.

POSZUKUJE POSADY RZĄDCY DOMU

w domach rządowych lub prywatnych. Posiadam dobre świadectwa. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Redakcji „Kurjera Wileńskiego” pod Nr. 87.971 dla W. S.

Popierajcie Ligę Morską

Kto wygrał?

W pierwszym losowaniu premij 4-procentowej premijowej pożyczki delarowej serii III-ej ogółem wylosowano 100 premij, wartości 75.0 dolarów.

Główna wygrana 48.000 dolarów padła na Nr. 1.054.145.

8.000 dol. padło na Nr. 0.437.337.

Po 3.000 dol. wygrały 0.549.601, 1.058.161, 0.889.553.

Po 1.000 dol. Nr. Nr. 1.321.843, 0.871.326, 0.491.613, 0.561.376, 0.057.185.

Po 500 dol. wygrały Nr. Nr. 0.721.589, 0.816.101, 0.120.784, 1.210.524, 1.430.855, 1.353.131, 9.905.437, 1.210.982, 1.121.708, 1.044.680.

Po 100 dolarów wygrali numery: 987.777, 614.049, 802.757, 118.346, 1.011.827, 1.049.530, 145.144, 56.539, 1.038.137, 1.193.477, 0.661.335, 1.255.185, 143.586, 03.9570, 1.495.345, 1.031.04, 0.035.938, 140.2

O krwawe zajścia w Dmistrówce.

Wczoraj wydział karny Sądu Okręgowego przystąpił do osądzenia głośnej z przestępstw...

rozległy strzały rewolwerowe, a po chwili usłyszano trzask repetowanego karabinu...

Dwukrotnie skazaną za otrucie męża

Sąd uznał wreszcie za niewinną zbrodni.

W końcu maja 1929 r. nagle zachorował mieszkaniec m. Żółdka Julian Czebierako...

Zaniepokojona stanem zdrowia żona Czebieraki, Marja pobięła go lekarza...

W wyniku dochodzenia w stan oskarżenia postawiono: Józefa, Aleksandra, Piotra i Jakóba Korkuciuć...

Pod sądowego Wojskietę sąd uwinął. Dość należy, że wszyscy zamieszani w tę awanturę...

NOWOŚCI WYDAWNICZE

Literatura polska nie posiada o Henryku Sienkiewiczu nietylko zakrojonego na większą skalę...

Występująca w obronie Czebierakowej apl. adv. p. H. Falewicz-Szulkowska wniosła skargę kasacyjną...

Na wniosek obrony, którą reprezentowała p. Falewicz-Szulkowska, sąd zbadał kilku nowych świadków...

Poleśie — Jerzy Niezbrzydki. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy. Cena 22 zł. W oparciu 22 zł.

Poleśie, wielki obszar na wschodzie Polski, stanowiący 1/6 kraju, jest stosunkowo mało znany...

tak w granicach Polski jak i po stronie rosyjskiej. Autor obala pogląd, że przez meliorację kraj ten stanie się mniej obronny...

Alain Gerbault. Na powrotnie drodze przeżył L. Szewykowski. Warszawa 1931. Główna Księgarnia Wojskowa. Cena 7 zł. w oparciu 11 zł.

Gerbault z żalem rzucił Polinezję, krainę swych marzeń i tęsknot i niejednokrotnie wraca do niej myślami...

Alno Miejskie. Sala Miejska. Estrada. 5.

Ceny zniż. Parter 60 gr., Balkon 30 gr. Od dnia 2 do 5 marca 1931 r. włącznie...

Nowe życie. Wielki dramat z życia emigrantów. Aktów 10.

„HELIOS“ Dźwiękowy KINO-TEATR. Wileńska 23, tel. 9-28

SERCE NA ULICY. Najnowszy polski przebieg dźwiękowy w-g powieści St. Kiedrzyńskiego.

Parada Paramountu. W rolach głównych: Rudyolph Shildkraut i Luise Dresser.

„HOLLYWOOD“ DZWIĘKOWE KINO. ul. A. Mickiewicza 22.

Polska mowa! Polski śpiew! Dziś ulubienie publiczności MAURICE CHEVALIER w największym filmie sezonu 1931 roku.

WARTANOCCNA. Super przebieg dźwiękowy! W rol. gł.: Billie Dove, Mikolaj Suzanin, czarująca Paul Lukas.

„CASINO“ Dźwiękowe Kino. ul. Wielka 47, tel. 15 41

WARTANOCCNA. Super przebieg dźwiękowy! W rol. gł.: Billie Dove, Mikolaj Suzanin, czarująca Paul Lukas.

WARTANOCCNA. Super przebieg dźwiękowy! W rol. gł.: Billie Dove, Mikolaj Suzanin, czarująca Paul Lukas.

„PAN“ KINO-TEATR. WIELKA 42

Dziś! Po raz pierwszy w Wilnie. Potężny dramat erotyczny w 10 aktach podług słynnego utworu Henry Bataille'a „La posse'sion“.

STARGANE STRUNY. Potężny dramat erotyczny w 10 aktach podług słynnego utworu Henry Bataille'a „La posse'sion“.

„OGNIKO“ Kino Kolejowe. (obok dworca kolejow.)

Dziś i dni następne. Wielki 12 aktowy POLSKI FILM. W rolach głównych: Adam Brodzisz, Nora Ney, B. Samborski, E. Bodo, St. Jaracz.

URODA ŻYCIA. Według słynnej powieści St. Żeromskiego. W rolach głównych: Adam Brodzisz, Nora Ney, B. Samborski, E. Bodo, St. Jaracz.

„MIMOZA“ KINO-TEATR. ul. Wielka Nr. 25

Dziś nadzwyczaj efektowny film sensacyjny p. t. Dwie serje razem, — 20 aktów. Aktualności dnia.

Klub Czarnej Ręki. Dwie serje razem, — 20 aktów. Aktualności dnia.

„STYLOWY“ KINO-TEATR. ulica Wielka 36.

Dziś! O czym mówi cały świat? O okropnościach wojny w pow. E. Remarque'a. Najnowsze arcydzieło jakiego dotychczas nie było i nie będzie!

Bitwa nad Sommą. Monumentalny epokowy dramat Narodów, żadna księga i żadne pióro nie potrafi opisać co ten film.

„LUX“ Kino-Teatr. Mickiewicza 11, t.10-62

Dziś! — — — Wielki film produkcji francuskiej — — — Dwie serje w jednym programie!

Golgota uczciwej kobiety (La maison du Mistere). Wspaniały 14-aktowy dramat sensac. salonowy. Przeróbka słynnej pow. Juliusza Mary.

MIGNON G. EBERHART. 23 Gdy pacjent przemówi... Powieść nagrodzona na konkursie Scotland Yardu. Przekład autoryzowany z angielskiego.

OGŁOSZENIA do „KURJERA WILEŃSKIEGO“ i innych pism najtaniej zatafiać za pośrednictwem BIURA REKLAMOWEGO STEFANA GRABOWSKIEGO

DOM HANDLOWY K. RYMKIEWICZ. Wino, ulica Adama Mickiewicza Nr. 9. POLECA W WIELKIM WYBORZE: CHODNIA i wycieraczki kokosowe, DYWANY z lineolam.

Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VI rewiru, Jan Lepieszko, zam. w Wilnie przy ul. Zamkowej 15, m. 2, na zasadzie art. 1030 P. C. obwieszcza, iż w dniu 10 marca 1931 r. o godz. 10-iej rano w Wilnie, przy ul. Działnej Nr. 46 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, należącej do dłużnika Anieli i Kazimierza Herliów, składającej się z fortepianu, oszarnowanej dla licytacji na sumę 700 zł., na zaspokojenie pretensji Menchena Klaczko.

DO SPRZEDANIA PLAC (ogród) 500 sążni kw. (róg Archangielskiej i Wiwulskiego, vis à vis kościoła Serca Jezusowego). Warunki bardzo dogodne. Dowiedzieć się: ul. Świerkowa 40 — i u Stankiewiczów.

OGŁOSZENIA sezonowe i przedświąteczne w „KURJERZE WILEŃSKIM“ i we wszystkich innych dziennikach zamieszcza najtaniej Wil. Agencja Reklamowa J. DYSZKIEWICZ ulica Wielka 14, tel. 12-34.

Na pierwsze hipoteki miejskie i ziemskie potrzebne do ulokowania rozmaite sumy. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21 m.4tel. 152

Tanto sprzedaje się taksówka „Ford“ ul. Połocka Nr. 4 m. 12

D-1 Kenigsberg Choroby skórne, weneryczne i mozołki, we, ulica Mickiewicza 4, telefon 10-90, od godz. 9—12 i 4—8.

Akuszerka Marja Brzezina przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093.

RYTYNOWANY buchalter-bilansista poszukuje pracy (bilansy, konta i t. p.). Zwracać się: Państwowa Szkoła Techniczna (ulica Holenderska) do wicedyrektora inż. Mersona.

NIEDROGO LEKCJE, korepetycje języka: franc., niemieck., polsk., Słowackiego 4-6.

Sprzedaje się DOM z powodu wyjazdu na Zwierzyniec przy ulicy Działnej 40. Bardzo tanio. O warunkach dowiedzieć się: ul. Lwowska 12-4. Z reb. kwit lombardowy (Biskupia 12) Nr. 77931 unieważnia się 3538

KURJER WILEŃSKI Spółka z ogranicz. odpowiedzialn. Drukarnia i Introligatornia „ZNICZ“ WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40

Lecznica Litewskiego Stow. Pomocy Sanit. Wino, ulica Wileńska 28, telefon 846. Przyjęcia 10—3 pp.

GABINET RENTGENOWSKI czynny 11—6 pp. Opłata za leczenie i utrzymanie w lecznicy oraz za wszelkie zabiegi lekarskie i rentgenowskie została obniżona.

Byk, który nie reaguje na kolory. Sprzedaż się DOM z powodu wyjazdu na Zwierzyniec przy ulicy Działnej 40. Bardzo tanio. O warunkach dowiedzieć się: ul. Lwowska 12-4.

chodzili przez hall: — Pani Izabella — ile może mieć lat? — najwyżej trzydzieści pięć, ale w sobie świadomy wystudowany wdzięk dawnych czasów. Widać, że umiałaby obchodzić się z wachlarzem czy też czarować ruchami ramion, grając na harfie. Coś takiego od niej wieje. Chociaż pewnie w rzeczywistości grywa w pokera, prowadzi sanochód i przyrządza koktajle. Dziwnie, że tu na dole niema prawie drzwi tylko portjery. Zapowietrzona domisko — nie tylko portjery — okiemnice i ciemności. Jesteśmy na miejscu.